

I. ARTYKUŁY

ZBIGNIEW KUNIEWICZ,
STANISŁAW CZEPITA

ASPEKTY WADLIWOŚCI CZYNNOŚCI PRAWNYCH SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

I. Działanie spółki kapitałowej jako osoby prawnej, przez swoje organy, wymaga niekiedy współdziałania tych organów, polegającego na tym, że dokonanie określonych czynności przez zarząd uwarunkowane jest podjęciem uchwały przez zgromadzenie bądź radę nadzorczą. Przypadki, w których istnieje wymóg podjęcia takiej uchwały określa się jako przejaw ograniczenia uprawnień (kompetencji) zarządu. Należy dodać, że ograniczenia te odnoszą się także do innych osób (pełnomocników, prokurentów), którzy na podstawie decyzji zarządu zostali powołani do reprezentacji spółki.

Ograniczająca kompetencję zarządu zgoda innego organu spółki na dokonanie pewnych czynności, może dotyczyć obu normatywnie wyznaczonych sfer funkcjonowania zarządu, tj. prowadzenia spraw spółki (sfera wewnętrzna) oraz reprezentacji spółki (sfera zewnętrzna). Źródłem obowiązku uzyskania takiej zgody mogą być przepisy ustawy, postanowienia umowy (statutu) spółki, uchwały wspólników, a ponadto – w spółce akcyjnej – również regulamin zarządu oraz uchwały rady nadzorczej (art. 207 oraz 375 k.s.h.).

Naruszenie ograniczeń, niezależnie od ich źródła, w sferze wewnętrznej spółki nie rodzi większych problemów. Podjęcie przez zarząd decyzji, mieszczącej się w zakresie prowadzenia spraw spółki bez wymaganej uchwały innego organu (a także bez uchwały zarządu, gdy jest on wieloosobowy), skutkuje jedynie odpowiedzialnością członków zarządu. Jeśli jednak decyzja zarządu uzewnętrznia się w postaci aktu reprezentacji spółki, to wówczas wyłania się zasadniczy problem dotyczący charakteru prawnego takiego ograniczenia. W szczególności chodzi o pytanie, jaki jest jego wpływ na status czynności prawnej spółki.

Powyższe zagadnienie podnoszone było już na gruncie przepisów kodeksu handlowego, zarówno w dawniejszej, jak i we współczesnej literaturze. Zgłaszane przez poszczególnych autorów propozycje rozwiązania problemu różniły się między sobą nie tylko w ocenie skutków prawnych braku uchwały, ale także w kwestii zakresu czynności prawnych spółki, których podjęcie bez uchwały czyni te czynności wadliwymi.

Analiza wyrażanych opinii pozwala stwierdzić, że poszukiwania odpowiedzi na postawione wyżej pytanie znalazły wyraz w dwóch głównych nurtach.

Pierwszy zakładał, iż skutki braku uchwały wyrażającej zgodę na dokonanie czynności prawnej należy rozpatrywać z punktu widzenia zakresu

umocowania zarządu. Należy przypomnieć, że w świetle art. 198 § 2 k.h. (369 § 2 k.h.) zakres prawa członka zarządu do reprezentowania spółki rozciągał się na „wszystkie czynności sądowe i pozasądowe związane z prowadzeniem jakiegokolwiek przedsiębiorstwa handlowego”. W tym ujęciu wszelkie czynności niezwiązane z prowadzeniem przedsiębiorstwa, takie jak: zbycie i wydzierżawienie przedsiębiorstwa oraz ustanowienie na nim prawa użytkowania, a w spółce akcyjnej również zbycie nieruchomości fabrycznych spółki – nie mieściły się w zakresie umocowania zarządu. W związku z tym ich podjęcie bez uchwały zgromadzenia nie wywoływało w stosunku do spółki skutków prawnych¹. W świetle tych ustaleń jedynie wewnętrzny charakter miała na przykład uchwała wspólników wyrażająca zgodę na zawarcie umowy nabycia dla spółki nieruchomości lub urządzeń służących do trwałego użytku za cenę przewyższającą 1/5 część kapitału zakładowego zawarta przed upływem dwóch lat od zarejestrowania spółki (art. 222 oraz 389 § 1 k.h.).

Druga koncepcja oceny doniosłości prawnej uchwał zgromadzenia w kontekście dokonywanych przez spółkę czynności prawnych, opierała się odmiennym założeniu. Uzależniała ona bowiem skutki prawne braku uchwały od tego, jaka była podstawa jej podjęcia. W związku z tym wszelkie przypadki, w których wymóg podjęcia uchwały znajdował swe źródło w ustawie traktowane były jako zastrzeżone do kompetencji zgromadzenia, a zatem czynność dokonana przez zarząd bez uchwały pozbawiona była mocy prawnej wobec osoby trzeciej². Konsekwencją takiego założenia było traktowanie jako nieskutecznych wobec osób trzecich umownych (statutowych) ograniczeń uprawnień (kompetencji) zarządu, niezależnie od tego, czy osoby te o takim ograniczeniu wiedziały. Wprawdzie M. Allerhand, który był autorem tej koncepcji, nie udzielił jasnej odpowiedzi na pytanie o charakter wadliwości czynności prawnej dokonanej bez uchwały, tym niemniej z jego wypowiedzi wynika, że tylko tym uchwałom, które znajdowały oparcie w ustawie przypisywał tzw. zewnętrzną skuteczność.

Ta ostatnia koncepcja spotkała się z uznaniem we współczesnej literaturze³ i jej założenia przyjął ustawodawca w art. 17 kodeksu spółek handlowych. Przepis ten ma następujące brzmienie:

„§ 1. Jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady

¹ Zob. T. Dziurzyński w: T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatkó, *Kodeks handlowy z komentarzem i skorowidzem*, Łódź 1994, s. 247 oraz s. 410; J. Namitkiewicz, *Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z komentarzem i skorowidzem rzeczowym*, Łódź 1999, s. 177 - 179.

² Tak M. Allerhand, *Kodeks handlowy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz*, t. 2, Bielsko-Biała 1991, s. 71; tenże, *Kodeks handlowy. Spółka akcyjna. Komentarz*, t. 3, Bielsko-Biała 1991, s. 106 - 107 oraz s. 86.

³ Zob. zwłaszcza A. Szumański, *Czynności prawne spółki kapitałowej podjęte przez jej zarząd bez zgody rady nadzorczej lub zgromadzenia wspólników*, PPH 1997, nr 7, s. 8 - 10; tenże, *Wkłady niepieniężne do spółek kapitałowych*, Warszawa 1997, s. 261; tenże w: W. Pyziół, A. Szumański, I. Weiss, *Prawo spółek*, Bydgoszcz 1998, s. 617 - 621; I. Weiss w: *Prawo spółek ...*, s. 306; tenże w: J. Fraćkowiak, A. Kidyba, K. Kruczałak, W. Pyziół, I. Weiss, *Kodeks handlowy. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 268; J. Fraćkowiak w: *Kodeks handlowy...*, s. 525. Odmienne L. Moskwa, *Reprezentacja spółek kapitałowych w obrocie cywilnoprawnym*, RPEiS 1982, z. 1, s. 118 oraz A. Szajkowski w: S. Sołtysiński, A. Szajkowski, J. Szwaja, *Kodeks handlowy. Komentarz*, t. 2, Warszawa 1996, s. 516, którzy uważali, że jedynie w sprawach wymienionych w art. 388 pkt 3 - 5 k.h. uchwała zgromadzenia stanowiła przesłankę skutecznej reprezentacji spółki.

nadzorczej, czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna.

§ 2. Zgoda może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej.

§ 3. Czynność prawna dokonana bez zgody właściwego organu spółki, wymaganej wyłącznie przez umowę spółki lub statut, jest ważna, jednakże nie wyklucza to odpowiedzialności członków zarządu wobec spółki z tytułu naruszenia umowy lub statutu”.

Z lektury zacytowanego przepisu płynie oczywisty wniosek, że rozstrzygając wątpliwość dotyczącą doniosłości prawnej uchwał zgromadzenia oraz rady nadzorczej, wyrażających zgodę na dokonanie czynności prawnej przez spółkę, ustawodawca przyjął formalne kryterium podziału tych uchwał, różnicując skutki prawne ich braku w zależności od tego, jaka była podstawa prawna podjęcia uchwały. Jednak treść art. 17 nie bez powodu została przytoczona *in extenso*. Okazuje się bowiem, iż redakcja tego przepisu rodzi pewne wątpliwości. Najistotniejszą, która ujawniła się już w literaturze, jest wątpliwość dotycząca sankcji, jaką dotknięte są czynności prawne spółki podjęte bez wymaganej ustawą uchwały.

Brzmienie paragrafu pierwszego art. 17 k.s.h. przesądza o nieważności czynności prawnej dokonanej bez uchwały, albowiem nawiązuje ono do stylistyki tych uregulowań (np. art. 14 § 1, 599 § 2 k.c. itp.), które przewidują sankcję nieważności, określaną w nauce jako nieważność bezwzględna. Powszechnie przyjmowany pogląd doktryny sankcję tę charakteryzuje następująco⁴:

- 1) czynność prawna jest nieważna od początku (*ab initio*),
- 2) nieważność następuje z mocy prawa (*ipso iure*),
- 3) orzeczenie sądu stwierdzające nieważność ma charakter deklaracyjny,
- 4) nieważność działa wobec wszystkich (*erga omnes*), a zatem każdy może się na nią powołać.

Ponadto niektórzy autorzy, wskazując na niemożność konwalidacji ani potwierdzenia nieważnej czynności prawnej, podkreślają jej definitywny charakter⁵. Tę cechę nieważności wyraża łacińska paremia: *quod ab initio vitiosum est non potest tractu temporis convalescere*.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, że potwierdzenie czynności prawnej spółki dokonanej bez wymaganej ustawą uchwały zgromadzenia bądź rady nadzorczej nie jest dopuszczalne. Tymczasem paragraf drugi art. 17 k.s.h. wyraźnie taką możliwość przewiduje. Na tej podstawie niektórzy przedstawiciele doktryny stanęli na stanowisku, iż art. 17 rozszerza katalog przykładów określanych mianem konwalidacji nieważnych czynno-

⁴ Zob. S. Grzybowski, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1974, s. 255; Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 1993, s. 217; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska w: *System prawa cywilnego*, t. I, red. S. Grzybowski, Ossolineum 1985, s. 706 - 707; A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, PiP 1986, z. 5, s. 22; S. Rudnicki w: S. Dmowski, S. Rudnicki, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga pierwsza. Część ogólna*, Warszawa 2001, s. 191 - 192.

⁵ Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska w: op. cit., s. 707; S. Grzybowski, op. cit., s. 255.

ści prawnych⁶. Z kolei przeciwstawny pogląd utrzymuje, że paragraf drugi art. 17, ze względu na swe podobieństwo do art. 63 k.c., stanowi przykład bezskuteczności zawieszonyj⁷.

Rozstrzygnięcie tej spornej kwestii nie jest możliwe bez głębszej refleksji nad zagadnieniem konwalidacji wadliwych, a w szczególności konwalidacji nieważnych czynności prawnych.

II. Pojęcie konwalidacji nie zostało określone w żadnym przepisie prawnym. Jednocześnie w tekście obowiązujących aktów prawnych nie ma przepisu, który by *expressis verbis* stwierdzał, że określone zdarzenie konwaliduje nieważną czynność prawną. Dyskusyjne jest natomiast to, czy niektóre przepisy są – na gruncie określonych założeń – równoznaczne stwierdzeniu, że określone zdarzenie konwaliduje nieważną czynność prawną, oraz czy takie właśnie znaczenie owych przepisów i takie założenie należy przyjąć.

A. Szumański uzasadniając pogląd, iż art. 17 § 2 k.s.h. wysławia konstrukcję konwalidacji nieważnej czynności prawnej spółki, argumentuje tak, jak gdyby nie dostrzegając, że kwestia dopuszczalności konwalidacji bezwzględnie nieważnych czynności prawnych należy *in genere* do spornych w doktrynie prawa cywilnego. Stwierdzenie A. Szumańskiego, iż: „Dopuszczalność zastosowania konstrukcji konwalidacji w omawianym zakresie nie budzi wątpliwości, istnieje bowiem w tej materii wyraźny przepis, tj. art. 17 § 2 k.s.h. (por. Radwański, *Prawo*, s. 294, Nb 761 - 762)”⁸ – jest wyrazem błędnego koła w dowodzeniu, polegającego na przyjęciu za przesłankę dowodzenia tezy, która ma być dopiero udowodniona⁹.

Zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem charakteryzowanego poglądu jest powołany w przypisie cytowanego fragmentu Z. Radwański. Autor ten uważa, że sens przepisów, które wskazywane są jako przykłady krytykowanej przezeń konstrukcji prawnej można wyjaśnić „w inny sposób bez konieczności odwoływania się do konwalidacji, stanowiącej trudny do zrozumienia wyłom w ogólnej koncepcji nieważności bezwzględnej”¹⁰.

Należy przypomnieć, że konwalidacja bezwzględnie nieważnej czynności prawnej jest rozumiana jako uchylenie z mocą wsteczną wadliwości tej czynności w następstwie określonych późniejszych zdarzeń, takich jak np. upływ czasu, wykonanie umowy. Zwolennicy tej koncepcji, uzasadniając

⁶ Tak A. Szumański w: S. Sołtyński, A. Szajkowski, A. Szumański, J. Szwaja, *Kodeks spółek handlowych*, t. I, Warszawa 2001, s. 201 - 204; J. Strzępka, E. Zielińska w: J. Strzępka, W. Popiołek, A. Witosz, E. Zielińska, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo*, Warszawa 2001, s. 46 - 47 oraz 483; J. P. Naworski, *Skutki przekroczenia przez zarządy spółek kapitałowych ograniczeń do dokonywania czynności prawnych (próba wykładni art. 17 kodeksu spółek handlowych)*, PPH 2001, nr 1, s. 46 - 49; A. Szpunar, *O konwalidacji wadliwych czynności prawnych*, PiP 2002, z. 7, s. 16 - 17.

⁷ Zob. K. Rudnicki, *Uzależnienie działania zarządu spółki kapitałowej od decyzji innych organów spółki*, MoP 2000, nr 7, s. 3 - 4; R. Pabis, *Skutki wadliwości czynności prawnych w świetle art. 17 § 1 i 2 k.s.h.*, PPH 2001, nr 6, s. 20 i n.; Z. Radwański w: *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. 2, red. Z. Radwański, Warszawa 2002, s. 237 oraz 444; S. Czepita, Z. Kuniewicz, *Spór o konwalidację nieważnych czynności prawnych*, PiP 2002, z. 9, s. 84 - 86.

⁸ A. Szumański w: *Kodeks ...*, s. 204.

⁹ Por. Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1975, s. 203.

¹⁰ Z. Radwański, *Część ogólna...*, s. 217; tenże w: *System prawa prywatnego ...*, s. 430 - 431; tenże, *Jeszcze w sprawie bezwzględnie nieważnych czynności prawnych*, PiP 1986, z. 6, s. 93 i n.

swe stanowisko powołują się na argumenty płynące z wykładni językowej przepisów wskazywanych jako przykłady konwalidacji. Chodzi mianowicie o art. 14 § 2, 890 § 1 oraz 945 § 2 k.c.¹¹ Podkreślając wyjątkowy charakter tych unormowań, jako ograniczających działanie zasady *quod ab initio vitiosum est* ..., autorzy ci wskazują na konieczność ścisłej ich interpretacji¹².

Podstawowy zarzut podnoszony przez krytyków dopuszczalności konwalidacji koncentruje się na wykazaniu sprzeczności tej konstrukcji prawnej z pojęciem nieważności czynności prawnej¹³. Chodzi mianowicie o to, że zdanie stwierdzające dopuszczalność konwalidacji nieważnej czynności prawnej byłoby zdaniem kontradyktorycznym, czyli fałszywym ze względu na samo znaczenie wyrażen: „nieważna czynność prawna” oraz „konwalidacja”¹⁴. Według panującego poglądu doktryny, nieważna czynność prawna nie wywołuje zamierzonych przez strony skutków. Oczywiście nie oznacza to, że czynność taka nie wywiera żadnych skutków, nigdy jednak „nie wywołuje tych wszystkich skutków prawnych, dla wywołania których została dokonana”¹⁵.

Jak podkreślił Z. Radwański, założenia dopuszczającego istnienie czynności prawnej niewywołującej zamierzonych skutków prawnych nie da się pogodzić z przyjętą przez ustawodawcę koncepcją czynności prawnej¹⁶. W świetle tej koncepcji bowiem skutki czynności prawnej są jej elementem konstytutywnym. O skutkowym ujęciu czynności prawnej przesądza art. 56 k.c., który stanowi, że „czynność prawna wywołuje nie tylko skutki w niej wyrażone, lecz również te które wynikają z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów”.

Ustosunkowując się do poszczególnych przykładów rzekomej konwalidacji, jej przeciwnicy wskazują, że w przypadku art. 14 § 2 k.c. nie chodzi wcale o konwalidację, lecz o modyfikację ogólnej reguły stanowiącej, iż osoby, które nie ukończyły lat 13 oraz osoby całkowicie ubezwłasnowolnione nie mają zdolności do czynności prawnych¹⁷. W myśl art. 14 § 2 k.c. jeśli osoba niezdolna do czynności prawnych zawarła umowę należąca do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia

¹¹ Zob. A. Szpunar, *O konwalidacji nieważnej* ..., s. 26; tenże, *O konwalidacji wadliwych* ..., s. 10 i n.; S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 363; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska w: *System* ..., s. 707 - 708; A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1996, s. 302.

¹² Wskazując na niejednoznaczny sens tej paremii, uznanie jej za zasadę obowiązującego prawa polskiego zakwestionował A. Szpunar (*O konwalidacji nieważnej*..., s. 25). Nie przeszkodziło to jednak autorowi w stwierdzeniu, iż konwalidacja nieważnych czynności prawnych dopuszczalna jest „w wyjątkowych, wskazanych przez ustawę wypadkach”. Z kolei zdaniem J. Preussner-Zamorskiej przepisy polskiego prawa cywilnego „Nie przekreślają – co prawda – zasady *quod ab initio vitiosum est*..., lecz nie uzasadniają także twierdzenia, jakoby [...] konwalidacja bezwzględnie nieważnych czynności prawnych nie była w ogóle dopuszczalna” (*Nieważność czynności prawnej w prawie cywilnym*, Warszawa 1983, s. 166).

¹³ Zob. S. Grzybowski, *O konwalidacji nieważnej czynności prawnej*, RPEiS 1974, z. 3, s. 45; Z. Radwański w: *System prawa prywatnego* ..., s. 429 - 431; tenże, *Zarys części ogólnej prawa cywilnego*, Warszawa 1979, s. 233 i n.

¹⁴ S. Czepita, Z. Kuniewicz, *Spór o konwalidację* ..., s. 80.

¹⁵ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska w: *System* ..., s. 706.

¹⁶ Z. Radwański w: *System prawa prywatnego* ..., s. 428; zob. też S. Czepita, *Reguły konstytutywne a zagadnienia prawoznawstwa*, Szczecin 1996, s. 186 i n.; S. Czepita, Z. Kuniewicz, *Spór o konwalidację* ..., s. 81.

¹⁷ Zob. S. Grzybowski, *O rzekomej* ..., s. 48; Z. Radwański w: *System prawa prywatnego* ..., s. 430.

codziennego, to umowa taka staje się ważna z chwilą wykonania, chyba że pociąga za sobą rażące pokrzywdzenie osoby niezdolnej do czynności prawnej. Choćby redakcja tego przepisu – argumentują krytycy – może przemawiać za tym, że wyraża on koncepcję konwalidacji, to jednak za pomocą tej konstrukcji nie da się wytłumaczyć tego, jak osoba niemająca zdolności do czynności prawnych może własnym działaniem uzdrowić nieważną czynność prawną. Argument ten uzasadnia wniosek, iż osobom pozbawionym zdolności do czynności prawnych przysługuje jednak zdolność warunkowa i ograniczona do umów określonych w hipotezie paragrafu drugiego art. 14 k.c.¹⁸

Drugim przepisem wskazywanym jako przykład konwalidacji nieważnej czynności prawnej jest art. 890 § 1 k.c., który dotyczy umowy darowizny. Przepis ten wymaga, aby oświadczenie darczyńcy było złożone w formie aktu notarialnego. Niedochowanie wymogu tej formy, zgodnie z art. 73 § 2 k.c., powoduje nieważność dokonanej czynności. Jednak zdanie drugie art. 890 § 1 k.c. stanowi, że „umowa darowizny zawarta bez zachowania tej formy staje się ważna, jeśli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione”. Odrzucając koncepcję konwalidacji, wyjaśnienie sensu tego przepisu sprowadza się do wskazania wyróżnionych w nim przez ustawodawcę dwóch alternatywnych sposobów zawarcia umowy darowizny¹⁹. Wymóg formy aktu notarialnego może być w tym przypadku zastąpiony wykonaniem przez darczyńcę świadczenia, jako zachowaniem, które w świetle art. 60 k.c. w sposób dostateczny wyraża jego wolę.

Wspierając tę argumentację, można dodać, że art. 890 § 1 k.c. nie jest jedynym unormowaniem, zgodnie z którym wykonanie umowy jest traktowane jako oświadczenie woli o jej zawarciu. Innym tego rodzaju przykładem jest art. 69 k.c., który przewiduje, że jeśli dojdzie do oferenta oświadczenia drugiej strony o przyjęciu oferty nie jest potrzebne, to „umowa dochodzi do skutku skoro druga strona w czasie właściwym przystąpi do jej wykonania”.

Wreszcie ostatnim przepisem mającym uzasadniać dopuszczalność konwalidacji jest art. 945 § 2 k.c. W myśl tego przepisu po upływie określonego w nim terminu wyłączona jest możliwość powoływania się na nieważność testamentu. Jednak również to unormowanie zostało zakwestionowane jako wyrażające koncepcję konwalidacji. Rozstrzygając wątpliwości dotyczące interpretacji tego przepisu, A. Mączyński zaproponował rozwiązanie, które przesuwają problem z płaszczyzny prawa materialnego na płaszczyznę dowodową. Autor trafnie podkreśla, że skoro „powołanie się na nieważność testamentu spowodowaną wadą oświadczenia woli nie jest możliwe, rozstrzygnięcie kwestii ważności testamentu zostanie dokonane tak, jak gdyby wada oświadczenia woli nie miała miejsca”²⁰. Tym samym paragraf drugi art. 945 k.c. należy odczytywać jako przepis, który wprowadza ogra-

¹⁸ Zob. S. Grzybowski, *ibidem*; Z. Radwański, *ibidem*.

¹⁹ Zob. S. Grzybowski, *op. cit.*, s. 47; Z. Radwański, *op. cit.*, s. 431.

²⁰ A. Mączyński, *Nieważność testamentu sporządzonego pod wpływem wady oświadczenia woli*, w: *Problemy kodyfikacji prawa cywilnego*, red. S. Soltysiński, Poznań 1990, s. 408. Argumentację tę w pełni podziela Z. Radwański w: *System prawa prywatnego ...*, s. 431.

niczenia dowodzenia pewnych faktów, a nie przepis przewidujący możliwość uzdrowienia bezwzględnie nieważnej czynności prawnej.

Uzupełniając dotychczasowe wywody na temat konwalidacji należy wskazać na jeszcze jeden aspekt zagadnienia. Otóż, w powszechnie przyjmowanym określeniu terminu „konwalidacja” akcentuje się fakt, iż zdarzenie uzdrawiające nieważną czynność prawną działa z mocą wsteczną. Założenie takie jest zresztą wpisane w istotę tej konstrukcji prawnej, chodzi bowiem o wskazanie istnienia pewnego – jak to określił S. Grzybowski – „substratu”, który podlega uzdrowieniu²¹. Można jednak mieć wątpliwości, czy analizowane wcześniej przepisy spełniają to założenie.

W przypadku art. 14 § 2 k.c. jest sprawą oczywistą, że uzdrowienie nie działa *ex tunc*. Jasne brzmienie tego artykułu przesądza o tym, że „umowa [...] staje się ważna z chwilą jej wykonania”, czyli nie ma mocy wstecznej. Jako wątpliwe należy również uznać wnioski wyprowadzone z wykładni art. 890 § 1 k.c. Wprawdzie autorzy, którzy zajmują w tej sprawie jednoznaczne stanowisko przypisują spełnieniu świadczenia moc wsteczną²², jednak żaden z nich nie wyjaśnia, jakie motywy za tym przemawiają. Przypomnijmy zatem, że przepis ten stwierdza jedynie, iż umowa darowizny zawarta bez zachowania formy aktu notarialnego „staje się ważna, jeśli przyrzeczone świadczenie zostało spełnione”.

III. Dopiero w kontekście powyższych – z konieczności jedynie podstawowych – uwag na temat konwalidacji *in genere* można podjąć rzeczową dyskusję na temat tego, jaką wadliwość czynności prawnej spółki dokonanej bez wymaganej uchwały przewiduje art. 17 k.s.h.

Najpełniejszą argumentację na rzecz bezwzględnej nieważności czynności prawnej, następnie konwalidowanej przez potwierdzenie, przedstawił A. Szumański. Jego zdaniem za takim rozwiązaniem przemawiają następujące racje:

- 1) „nawiązuje ono do treści art. 58 § 1 k.c., który również przewiduje sankcję nieważności czynności podjętej sprzecznie z ustawą”;
- 2) odczytanie tego przepisu jako wprowadzającego konstrukcję bezskuteczności zawieszony byłoby sprzeczne z doktrynalnym pojęciem bezskuteczności, które wiąże tę konstrukcję prawną ze zgodą osoby trzeciej. Tymczasem zgromadzenie oraz rada nadzorcza, jako organy spółki, nie posiadają podmiotowości prawnej, stąd nie przysługuje im przymiot osoby trzeciej;
- 3) przyjęcie bezskuteczności zawieszony „nie służyłoby bezpieczeństwu obrotu prawnego”, gdyż do momentu potwierdzenia czynności prawnej „istniałby stan niepewności prawnej”. Ten stan zagrożenia ujawniałby się szczególnie w przypadku konieczności uzyskania zgody zgromadzenia, „które jako zwyczajne może teoretycznie być zwołane nawet za rok od podjęcia czynności prawnej przez spółkę”;

²¹ S. Grzybowski, *O rzekomej ...*, s. 45.

²² Tak np. S. Dmowski w: G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Zuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. II, Warszawa 1997, s. 475; J. Preussner-Zamorska, *Nieważność czynności prawnej ...*, s. 168.

- 4) konstrukcja nieważności bezwzględnej „chroni interes współników (akcjonariuszy) jako najważniejszych osób w spółce [...] przed możliwą samowolą menedżerów spółki”;
- 5) przyjęcie nieważności bezwzględnej „koresponduje w pełni z istotą nadzoru korporacyjnego (corporate governance)”²³.

Wartość przedstawionych argumentów nie jest jednakowa. Już wstępna ich analiza pozwala stwierdzić, że kluczem do rozstrzygnięcia problemu jest argument zgłoszony w punkcie drugim i on będzie przedmiotem szczególnie wnikliwych rozważań. Wcześniej jednak należy ocenić trafność pozostałych argumentów.

Argument odwołujący się do treści art. 58 § 1 k.c. mógł być rozważany na gruncie przepisów kodeksu handlowego. Na marginesie należy wspomnieć, że również wówczas wątpliwe było, czy wadliwość czynności prawnej dokonanej bez wymaganej uchwały mogła być oceniana na podstawie tego przepisu. Przewidziana bowiem w art. 58 k.c. sankcja nieważności występuje wówczas, gdy sprzeczność z prawem dotyczy treści lub celu czynności prawnej, nie zaś trybu jej podjęcia²⁴. W przypadku, gdy art. 17 k.s.h. samodzielnie rozstrzyga kwestię skutków takiej wadliwości, powołanie się na art. 58 k.c. jest całkowicie bezzasadne. Treść paragrafu pierwszego art. 17 k.s.h. – o czym wcześniej wspomnieliśmy – nawiązuje wprawdzie od stylistyki tych unormowań, które wyrażają sankcję nieważności bezwzględnej, jednak paragraf drugi tego przepisu suponuje istnienie stanu znamionującego bezskuteczność zawieszoną. W powyższej sytuacji należy stwierdzić, że rozstrzygnięcie tej wątpliwości jedynie na gruncie językowych reguł wykładni art. 17 k.s.h. nie jest możliwe.

Zupełnie niezrozumiałą jest argument odrzucający koncepcję bezskuteczności zawieszanej ze względu na bezpieczeństwo obrotu prawnego. Uznanie trafności tego zarzutu musiałyby w konsekwencji zawierać postulat uchylecia wszystkich przepisów prawa cywilnego wyrażających sankcję bezskuteczności zawieszanej, ponieważ wadliwości tej zawsze towarzyszy niepewność co do losów czynności prawnej. Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku bezskuteczności zawieszanej niebezpieczeństwo związane z brakiem stabilizacji stosunku prawnego istniejącego między spółką a jej kontrahentem jest dużo mniejsze aniżeli w przypadku nieważności bezwzględnej, następnie konwalidowanej uchwałą organu tej spółki. Do kwestii tej jeszcze powrócimy w dalszej części artykułu. W tym miejscu należy dodać, że całkowicie chybiony jest przykład istnienia szczególnego niebezpieczeństwa w razie konieczności uzyskania zgody zgromadzenia, które może być zwołane „nawet za rok od podjęcia czynności prawnej przez spółkę”. Sytuacja taka nigdy nie będzie miała miejsca, ponieważ ustawodawca w paragrafie drugim art. 17 k.s.h. określił – jako maksymalny –

²³ A. Szumański w: *Kodeks spółek handlowych ...*, s. 203; podobnie J. P. Naworski, *Skutki przekroczenia ...*, s. 48 - 49. Argumentację podaną przez A. Szumańskiego w pełni akceptuje A. Szpunar, czując się zwolnionym „od powtarzania przytoczonych przez tego autora argumentów” (*O konwalidacji wadliwych ...*, s. 17).

²⁴ Zob. Z. Radwański, *Część ogólna ...*, s. 181 - 182; tenże w: *System prawa cywilnego ...*, s. 518 - 520; Z. Kuniewicz, *Reprezentacja przedsiębiorstwa państwowego a zasada bezpieczeństwa obrotu*, NP 1990, nr 4 - 6, s. 36 - 37.

dwumiesięczny termin, w ciągu którego możliwe jest potwierdzenie złożonego przez spółkę oświadczenia.

Wreszcie nie można się też zgodzić z uwagą, iż koncepcja bezskuteczności zawieszanej, tolerując samowolę menedżerów spółki, nie chroni interesów wspólników (akcjonariuszy). Powyższy zarzut byłby w pełni uzasadniony, gdyby uchwała zgromadzenia bądź rady nadzorczej nie wywoływała żadnych skutków w stosunkach zewnętrznych spółki. Tymczasem ustawodawca wyraźnie postanowił, że konsekwencją jej braku jest wadliwość czynności prawnej. Z punktu widzenia interesów wspólników (akcjonariuszy) spółki jest rzeczą zupełnie obojętną, czy wadliwość ta ma postać nieważności bezwzględnej, czy też bezskuteczności zawieszanej, albowiem w żadnym z tych przypadków czynność prawna nie wywołuje zamierzonych skutków prawnych.

Jak wcześniej zaznaczyliśmy, w dyskusji nad charakterem sankcji wyrażonej w art. 17 k.s.h., niewątpliwie najdonioślejszy jest argument odrzucający koncepcję bezskuteczności zawieszanej ze względu na to, że zgodę na dokonanie czynności prawnej wyraża organ spółki, nie zaś osoba trzecia. Trafne jest bowiem spostrzeżenie, że wśród dotychczasowych przykładów bezskuteczności zawieszanej przesłanką uzdrawiającą czynność prawną była zgoda osoby trzeciej. W nauce, podkreślając tę zależność, zwrócono uwagę, iż ustawodawca polski nie przyjął „tak szerokiego ujęcia bezskuteczności zawieszanej, jak w prawie niemieckim, w którym rozciąga się to pojęcie na wszystkie przypadki, w których skuteczność czynności prawnej jest uzależniona od zajścia jakichkolwiek okoliczności”²⁵.

Argument ten w pełni uzasadnia krytyczną ocenę zastosowania konstrukcji bezskuteczności zawieszanej w odniesieniu do czynności prawnych spółki dokonanych bez wymaganej uchwały na gruncie przepisów kodeksu handlowego²⁶. Jednak rozwiązanie przyjęte w art. 17 k.s.h. wymaga nowego spojrzenia na instytucję bezskuteczności. W świetle tego przepisu nasuwa się bowiem pytanie, czy prawdziwe jest stwierdzenie wyjaśniające istotę bezskuteczności zawieszanej jako takiego typu wadliwości, który uzależnia ważność i skuteczność czynności prawnej jedynie od zgody osoby trzeciej.

Rozstrzygnięcie tej wątpliwości należy zacząć od przypomnienia treści art. 63 k.c., który jest wskazywany jako podstawa prawna bezskuteczności zawieszanej. Zgodnie z paragrafem pierwszym tego artykułu: „Jeżeli do dokonania czynności prawnej potrzebna jest zgoda osoby trzeciej, osoba ta może wyrazić zgodę także przed złożeniem oświadczenia przez osoby dokonywające czynności albo po jego złożeniu. Zgoda wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od jego daty”. Natomiast paragraf drugi

²⁵ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska w: *System prawa cywilnego ...*, s. 720.

²⁶ Trafnie zatem A. Szumański w: *Prawo spółek ...*, s. 618 - 621; tenże, *Czynności prawne ...*, s. 8 - 9. Za możliwością zastosowania art. 63 k.c. w odniesieniu do czynności prawnych przedsiębiorstwa państwowego podjętych bez uchwały rady pracowniczej opowiedział się A. Rembieniński w: C. Kosikowski, H. Lewandowski, A. Rembieniński, M. Seweryński, *Przedsiębiorstwo państwowe i samorząd jego zalogi. Komentarz*, Warszawa-Lódź 1987, s. 323 - 324 oraz W. Pyziół, *Nowe zasady reprezentacji cywilnoprawnej przedsiębiorstw państwowych*, PiP 1983, nr 4, s. 70. Krytycznie do tej koncepcji odniósł się B. Ziemiński, *Cywilnoprawne znaczenie uchwał organów samorządu zalogi przedsiębiorstwa państwowego*, w: *Problemy kodyfikacji ...*, s. 129 oraz Z. Kuniewicz, *Reprezentacja przedsiębiorstwa ...*, s. 42.

stanowi, że: „Jeżeli do ważności czynności prawnej wymagana jest forma szczególna, oświadczenie obejmujące zgodę osoby trzeciej powinno być złożone w tej samej formie”.

Warto odnotować, że cytowany przepis określa kiedy oraz w jakiej formie powinna być wyrażona zgoda na dokonanie czynności prawnej. Artykuł ten nie wyjaśnia jednak, co dzieje się z czynnością prawną dokonaną bez wymaganej zgody. Wprawdzie pewna sugestia w tym względzie może płynąć ze zdania stwierdzającego, że: „Zgoda wyrażona po złożeniu oświadczenia ma moc wsteczną od jego daty”, jednak charakter czynności potwierdzającej może być odczytany dopiero na podstawie analizy przepisów określanych jako przykłady bezskuteczności zawieszonyj. Z przepisów tych wynika, że w sytuacji, gdy ważność umowy zależy od jej potwierdzenia, strona „staje się wolna po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu” (art. 18 § 3 i 103 § 2 k.c.).

Zacytowane ustawowe sformułowanie wyjaśnia zatem, że istota bezskuteczności zawieszonyj „wyraża się w tymczasowym wstrzymaniu skutków dokonanej czynności prawnej do momentu nadejścia określonego zdarzenia”²⁷. Stan bezskuteczności zawieszonyj charakteryzuje się więc tym, iż wadliwie dokonana czynność prawna wprawdzie nie wywołuje przewidzianych w niej skutków prawnych, ale „wiąże ona strony w tym sensie, że żadna z nich nie może w okresie oczekiwania na potwierdzenie uwolnić się od zawartej umowy, powołując się na jej nieważność (z braku wymaganej zgody)”²⁸. Innymi słowy, tym co najistotniejsze dla tej konstrukcji prawnej jest stan zawieszenia skutków czynności prawnej, a nie fakt, iż bezskuteczność tę usuwa zgoda osoby trzeciej.

Paradoksalnie, trafność wyrażonyj tu opinii potwierdza – mający uzasadniać tezę przeciwną – argument odwołujący się do rozwiązań obowiązujących w prawodawstwie niemieckim. Przyjęcie szerokiego ujęcia bezskuteczności zawieszonyj w tym prawie jest dowodem na to, że uzależnienie skutków czynności prawnej od innych – aniżeli zgoda osoby trzeciej – zdarzeń, nie jest sprzeczne z modelową konstrukcją tej wadliwości. Fakt, iż w dotychczasowych rozwiązaniach prawnych ustawodawca polski wiązał bezskuteczność zawieszonyj tylko z jednym zdarzeniem (zgodą osoby trzeciej) nie jest żadną przeszkodą, która by uniemożliwiała ustawowe rozszerzenie katalogu tych zdarzeń.

Naszym zdaniem przykładem takiego rozszerzenia jest art. 17 k.s.h., uzależniający ważność niektórych czynności prawnych spółki od uchwały zgromadzenia bądź rady nadzorczej. Przepis ten, dopuszczając możliwość wyrażenia zgody po złożeniu oświadczenia przez spółkę, stwarza wspomniany wcześniej „stan zawieszenia i oczekiwania”, który jest charakterystyczny dla bezskuteczności zawieszonyj. Przesądza o tym – przewidziana w paragrafie drugim art. 17 k.s.h. – możliwość potwierdzenia oświadczenia złożonego przez spółkę. Do istoty bowiem potwierdzenia, jako oświadczenia uzdrawiającego *ex tunc* czynność prawną, należy to, że „nie wymagające

²⁷ B. Lewaszkiwicz-Petrykowska w: *System prawa cywilnego ...*, s. 719 - 720.

²⁸ Z. Radwański, *Prawo cywilne ...*, s. 218.

potwierdzenia oświadczenie jednej strony jest dla niej wiążące²⁹. Uwaga ta nawiązuje do wypowiedzi S. Grzybowskiego, który zastanawiając się nad dopuszczalnością potwierdzenia czynności prawnej dokonanej bez zgody właściwego organu władzy państwowej, stwierdza, że opowiedzenie się za taką możliwością „przesuwa zagadnienie z terenu nieważności czynności prawnej na teren bezskuteczności zawieszanej”³⁰. Trafnie zatem podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 7 września 1993 r., iż możliwość wyrażenia zgody nie tylko przed, ale i po zawarciu umowy „wyklucza bezwzględną nieważność takiej umowy zawartej bez zezwolenia *ex ante*”³¹.

Za proponowanym kierunkiem wykładni art. 17 k.s.h. przemawiają nie tylko, wskazane wyżej, względy natury teoretycznej, ale także istotne racje praktyczne. Przyjęcie bowiem koncepcji bezwzględnej nieważności czynności prawnej, następnie konwalidowanej w terminie dwóch miesięcy od chwili dokonania tej czynności, stanowi zagrożenie zarówno dla stron czynności, jak też dla osób trzecich. Niebezpieczeństwo z tym związane przedstawia następujący przykład. Otóż, jeżeli zastosowanie art. 228 pkt 4 oraz art. 393 pkt 4 k.s.h. nie zostało przez umowę (statut) spółki wyłączone, to umowa nabycia nieruchomości zawarta bez uchwały zgromadzenia będzie – w świetle krytykowanej tutaj koncepcji – bezwzględnie nieważna. W tej sytuacji kontrahent spółki, nie będąc związany nieważną umową, może dokonać zbycia wspomnianej nieruchomości innej osobie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, jakie będą losy tej umowy, jeśli po jej zawarciu zgromadzenie – w przewidzianym w przepisach k.s.h. terminie – podejmie uchwałę potwierdzającą wcześniej złożone oświadczenie spółki.

Powyższy przykład, ujawniający wątpliwości i zagrożenia związane z próbą odczytania art. 17 k.s.h., jako przepisu dopuszczającego konwalidację bezwzględnie nieważnej czynności prawnej, nie został wybrany w sposób przypadkowy. Na jego podstawie można stwierdzić, że taka interpretacja analizowanego artykułu czyni go w praktyce mało przydatnym. Okazuje się bowiem, że gros czynności prawnych spółki, objętych hipotezą paragrafu pierwszego art. 17 k.s.h., wymaga formy aktu notarialnego. Przypisanie zaś tym czynnościom, dokonany bez zgody zgromadzenia bądź rady nadzorczej, sankcji nieważności, kwalifikuje je jako sprzeczne z prawem. W związku z tym notariusz, na podstawie art. 81 Prawa o notariacie³², ma obowiązek odmowy sporządzenia aktu notarialnego³³.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że bezskuteczność zawieszona wyrażona w art. 17 k.s.h. odpowiada ogólnej regule tej konstrukcji prawnej, którą wyznacza art. 63 k.c. Odnosi się ona zatem do wszelkich czynności prawnych, których skuteczność (a w ostateczności i ważność) uzależniona została od uchwały zgromadzenia bądź rady nadzorczej. Wprawdzie analiza przepisów szczególnych, określających zakres zastosowania bezskutecz-

²⁹ B. Lewaszkiewicz-Petrykowska w: *System prawa cywilnego* ..., s. 720.

³⁰ S. Grzybowski, *O rzekomej* ..., s. 42.

³¹ OSN CAP 1994, nr 7 - 8, poz. 159.

³² Dz. U. 1995, Nr 22, poz. 91 ze zm.

³³ Por. trafne orzeczenie Sądu Najwyższego z 7.11.1997 r., II CKN 420/97, „Rejent” 1998, nr 7 - 8, s. 181 - 184.

ności zawieszanej, prowadzi do wniosku, że konstrukcja ta najczęściej będzie wykorzystywana przy umowach, to jednak nie jest wykluczona możliwość potwierdzenia także jednostronnej czynności prawnej³⁴. Jednak w tym przypadku zawieszeniu skuteczności takiej czynności nie będzie towarzyszył, występujący przy umowach, stan związania stron.

Przepis art. 17 k.s.h., jako samodzielna podstawa bezskuteczności zawieszanej, rozstrzyga dwie kwestie: po pierwsze, stanowi iż przesłanką skuteczności czynności prawnej – inaczej niż przyjmowano w dotychczasowych rozwiązaniach prawnych – może być zgoda organu spółki; po drugie, uchyla on obowiązek zastosowania art. 63 § 2 k.c., a zatem zgoda nie musi być wyrażona w takiej formie, jaka jest wymagana dla ważności dokonywanej przez spółkę czynności prawnej.

DEFECTIVENESS OF COMPANY'S LEGAL ACTIONS

S u m m a r y

The authors discuss the legal implications of the lack of resolution by the AGM or board of directors to the completion of a legal transaction by a company, in accordance with the new Polish code of commercial partnerships and companies. The authors disagree with the common belief which says that because article 17 of the Polish code allows a company to take an appropriate resolution also after making a declaration, this provision assumes the construction of validation of absolute invalid legal act.

By analysing some cases of purported validation of absolute invalid legal act in the Polish legal system, the authors show that such validation is in principle inadmissible in the Polish legal system. In the article it is claimed that the discussed situation is a case of an incomplete legal act (*negotium claudicans*), which takes no temporary legal effects until the moment when a resolution is taken or the appointed time runs out. The construction mentioned in article 17 of the Polish code of commercial partnerships and companies requires the consent of another body of the company rather than another person.

³⁴ Na gruncie przepisów kodeksu cywilnego art. 104 *in fine* uzależnia możliwość potwierdzenia jednostronnej czynności prawnej od zgody osoby, której zostało złożone oświadczenie woli, natomiast art. 19 kodeksu w ogóle nie dopuszcza potwierdzenia takiej czynności.